

Kwestjonariusz

488



Wojtek Leonard, kaptan, 58 lat, Pol. Pol.   
 W dniu 10. VI. 1940r. zaskutkiem wymierzenia <sup>REF. HISTOR.</sup> do   
 Z.S.R. przez władze sow. jako internowany, do obozu   
 w Konielisku, Telen leżisko-Statnity, budynki mura-   
 wane, warunki mieszkaniowe były bardzo nieogodnie   
 wygodne, płukaniem było do nie opiszania, brak higieny.   
 Internowanych w Konielisku było 900 oficerów i 7400   
 szeregowych. Szeregowi byli z Policji, żandarmer-   
 str. granicznej i Z.O.P. Narodowości Polskiej.   
 Wrażliwe szranki w obozie były bardzo dobre.   
 Pobudka o godz. 5, apel o godz. 6, apel byłą przeprawa   
 praca przez cyf. W.P. Praca w obozie odbywała się   
 każdego dnia, <sup>dogod. 12</sup> przy robotach ziemnych przy kuchni i   
 remont budynków. Wynagrodzenia żadnego nie   
 było. Koleżeńskości była dobra. Władze cyf. W.P. do   
 Polaków odwołali się bardzo nie przychylnie i wrogie.   
 Badanie odbywało się w strażnicy sporob, grożono   
 biciem, wywieraniem do wiszenia, nie dawano   
 pisec listów, jak również w ymano na badanie   
 w ten sporob, że co 1/2 godziny w ymali przez 24 god   
 na badanie Kary były nakładane przez miejscowe   
 w radie zamyslenie po kilkadziesiąt do czterech tygodni   
 miesic się w zimnej wierz ochronnej. Propaganda   
 komunistyczna była bardzo duża, prowadzona przez   
 miejscowych politruków i kina przez wyimowanie   
 obstaroń. Politruki głotili mam, że Polaki nie   
 ma i nie będzie. Pomoc lekarska była ale było   
 brak lekarstw, jak również i w tapitatu brak   
 było lekarstw. Jmiedności nie wielka. Z oborn   
 Konielisku zostali wymierzeni w nie wyadomym   
 listku, Generał Pnerdaieli, podp. Dg. Browka



(partyzant) pralki. Wtedyż, i wiele innych, kato-  
wac obecnie nie pamiętam nazwisk.

Wyjechaliśmy z Konielska ~ dniu 15.V. 1941r na pół  
wysep Kolski. W czasie jazdy to jest  
podróż z Konielska na pół wysep Kolski  
byliśmy w towarowych wagonach i ambariskich  
na grucho, Wagonie było nas po 45 ludzi, było  
brak powietrza, jedzenia i wody. Przer drogę  
~ po nocnej. C.K.W.D. kłótki eskortowali  
chodzili po dachu wagonu i bębnieli kijami po  
dachu. W dniu 18.V. 41r. przybyłem na pół  
wysep Kolski i tam zamieszkałem pod galem  
nie było, żadnych budynków ani namiotów  
nie było. Jedni pracowali ~ porcie, drudzy na  
lotnictwo rzywali murawy i wykopywali kamienie.  
Kardem miał wyznaczone 75 metrów km. Zermac  
dorminy i kamienie zorycia jedną kupa. Do no-  
szenia dorminy nie było ani karek, ani noszów  
potrzeba było nosić na rękach. Cwa Koli było  
odżywienie 85 gramów chleba i porcja sera. Praco-  
walismy po 12 godz. dziennie. Coda 12 godz. porcja  
było pracować bez pożytku. W dniu 13.VI. 41r. odje-  
chalismy z Koli do Turdalu, ~ Turdalu ogłoszono  
nam amnestję przez C.K.W.D. i tam była komi-  
zja lekarska ~ dniu 24.VIII. 41r. Od dnia komisji ro-  
staty zformowane 27 komp. po 100 ludzi.

W dniu 8.IX. 41r. ~~z~~ wyjechalismy do Talsisera  
i tam zformowana jest 5 dym.

Erzjerk Rapi

M. p. 10.11.1943r.